

Sygn. akt IV U 673/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSO Jerzy Zalański
Protokolant	sekr. sądowy Monika Świątek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 grudnia 2017 r. w S.

odwołania J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...),

z dnia 20 czerwca 2016 r. Nr (...)

w sprawie J. S., z udziałem ubezpieczonych: I. N., T. B., J. D., R. G., T. G., A. K., E. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym i należności z tytułu składek

oddala odwołanie od wszystkich decyzji.

Sygn. akt IV U 673/16

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 20 czerwca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust 1 i art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.), stwierdził, że T. B., J. D., R. G., T. H., A. K., E. Ł., I. N. w przedziałach czasowych wyznaczonych od 1 września 2012 r. do 25 listopada 2015 r., podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, i wypadkowemu jako zleceniobiorcy u płatnika składek

Szkoła (...). Jednocześnie, organ rentowy ustalił dla ubezpieczonych podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne. W uzasadnieniach decyzji ZUS podał, że przedmiotem umów łączących wskazane osoby i płatnika składek było zamówienie u artysty- wykonawcy dzieła z zakresu artystycznej działalności dydaktycznej. Umowy te stanowiły umowy o świadczenie usług, ponieważ wykonywanie tych czynności było czynnościami powtarzalnymi, które wymagały starannego działania, przekazywanie umiejętności gry na instrumencie stanowi proces nauczania, płatnik składek zawierał najpierw umowy o dzieło, a następnie, przy tożsamym przedmiocie umów, umowy zlecenia, umowy nie określały jaki rezultat miałyby powstać w efekcie wykonania tychże czynności, sama możliwość kontroli wykonywanej pracy przez płatnika składek nie stanowi, że czynność ta była sprawdzianem umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych, gdyż nie możliwe było określenie, jakimi wadami fizycznymi mógłby być obciążony rezultat pracy zainteresowanego (decyzje k. 1003-1071 akt organu rentowego).

Od decyzji tych odwołania złożył płatnik składek- J. S.. Zarzucił poczynienie błędnych ustaleń faktycznych oraz błędne uznanie, że pomiędzy nim, a osobami wskazanymi w decyzjach zawarte zostały umowy zlecenie, podczas gdy prawidłowa kwalifikacja okoliczności faktycznych i zamiaru stron prowadzi do wniosku, iż przywołane osoby łączyły umowy o dzieło. Nauczyciele prowadzili bowiem lekcje z uczniami w oparciu o autorskie programy nauczania, a rezultat pracy był weryfikowany na egzaminach. Do obowiązków nauczycieli należało również wykonanie koncertów. Rezultat tych umów mógł zostać oceniony w postaci koncertu czy też zdobycia przez ucznia określonych umiejętności. Nauczyciele wykonywali autorski program nauczania, który sam w sobie jest dziełem oraz utworem. Wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Nauczyciele mieli swobodę w kształtowaniu procesu nauki ucznia, czego wyrazem było sporządzanie autorskich planów nauczania. Dlatego też, mając na uwadze wykształcenie artystyczne stron umów, sporządzanie przez nich autorskich programów, weryfikowanie wyników nauki na egzaminach oraz koncertach, sporne umowy stanowiły umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wnosił o ich oddalenie. W uzasadnieniu argumentował, iż przedmiotem umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry oznaczonego celu, podczas gdy przedmiotem umowy o świadczenie usług jest jedynie staranne dążenie do osiągnięcia rezultatu, ale jego osiągnięcie nie należy do treści zobowiązania. Celem podjętych przez nauczycieli czynności nie było osiągnięcie konkretnego rezultatu, który podlegałby ocenie. Za wykonanie czynności, a nie za osiągnięcie rezultatu ubezpieczony otrzymywał wynagrodzenie. Skoro ubezpieczeni zajmowali się nauczaniem gry na instrumencie muzycznym, to podejmowali powtarzające się czynności o tym samym charakterze. Otrzymywane wynagrodzenie uzależnione było od ilości powtarzanych czynności. O klasyfikacji umowy o dzieło decyduje wykonanie dzieła, a nie czynności zmierzające do jego wykonania. Dlatego też wynik starań podjętych w celu osiągnięcia rezultatu wyróżnia umowę o dzieło. Czynności wykonywane w ramach przedmiotowych umów miały charakter ciągły i powtarzalny, a otrzymywane przez ubezpieczonych wynagrodzenie uzależnione było od ilości powtarzanych czynności. W przedmiotowych umowach nie ma również regulacji dotyczącej odpowiedzialności ubezpieczonych za wady dzieła. Jedno z podstawowych kryteriów odróżniających umowę o dzieło od umowy zlecenia jest możliwość poddania umówionego rezultatu sprawdzeniu na istnienie wad fizycznych.

Decyzją z dnia 20 czerwca 2016 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., działając na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) w zw. z art. 29 ust. 1 i art. 9b ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 272 ze zm.) stwierdził, że dla płatnika składek Szkoła (...) kwota należnych składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynosi łącznie 143,69 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że płatnik składek zawierał z ubezpieczonymi T. B., J. D., R. G., T. H., A. K., E. Ł. umowy o dzieło, które w rzeczywistości stanowiły umowy o świadczenie usług (decyzja k. 1075-1079 akt organu rentowego).

Od tej decyzji odwołanie wniósł płatnik składek. Zawarł w nim analogiczną argumentację przemawiającą za tym, iż przedmiotowe umowy stanowiły umowy o dzieło. W konsekwencji nie powstał obowiązek uiszczenia składek na rzecz Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W odpowiedzi na to odwołanie, organ rentowy wniósł jego oddalenie wskazując, iż okoliczności sprawy przemawiały za uznaniem przedmiotowych umów za umowy o świadczenie usług.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

Płatnik składek J. S. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Szkoła (...). Miejszem wykonywania tej działalności jest M., C., J. oraz M.. Działalność ta polega na świadczeniu usług w zakresie nauki gry na instrumentach muzycznych oraz podwyższaniu poziomu umiejętności wokalnych.

W związku z prowadzoną działalnością w przedziale czasowym od 1 września 2012 r. do 25 listopada 2015 r., J. S. zawierał szereg umów o dzieło na czas określony, tj. jednego miesiąca, z T. B., J. D., R. G., T. H., A. K., E. Ł. oraz I. N., których przedmiotem była edukacja dzieci w dziedzinie muzyki, tj. nauka gry na instrumencie albo udzielanie lekcji wokalnych. W tym celu każdy z nauczycieli przygotowywał autorski program nauczania. Program ten zależał od potrzeb i umiejętności konkretnego ucznia, dlatego też cechował go pewien poziom zindywidualizowania, przy czym w ramach poszczególnych etapów nauki- klas, określony zostawał poziom, który uczeń powinien osiągnąć. Nauka klientów szkoły muzycznej prowadzona była w systemie semestralnym, który kończył egzamin. Warunkiem zaliczenia nauki było uzyskanie przez ucznia pozytywnej oceny z egzaminu. W ramach egzaminu uczeń wykonywał samodzielnie określony utwór. Do obowiązków nauczycieli należał również udział w egzaminie oraz w koncercie, co polegało na wspólnym wykonaniu przez nauczyciela i ucznia wybranego utworu. Nauczyciele zobowiązani byli również do uczestnictwa w okazjonalnych koncertach np. z racji świąt Bożego Narodzenia. Osiągnięcie dobrych wyników przez uczniów wpływało na możliwość przydzielenia określonemu nauczycielowi nowych uczniów, czyli zwiększenie ilości pracy, a w konsekwencji na potencjalne zwiększenie wynagrodzenia. Wysokość wynagrodzenia zależała od liczby lekcji i uczniów, która była przypisana do nauczyciela. Zazwyczaj lekcje udzielane były indywidualnie, rzadziej w grupach dwuosobowych.

W razie gdyby uczeń nie otrzymał pozytywnej oceny z egzaminu, tj. nie wykonał utworu o określonym stopniu trudności, to został skreślony z listy słuchaczy. Nauczyciel otrzymywał wówczas wynagrodzenie, jednakże nie mógł kontynuować pracy z uczniem, co skutkowało pozbawieniem możliwości uzyskiwania z tego tytułu zarobków w przyszłości.

Po 25 listopada 2015 r. J. S. kontynuował prowadzenie szkoły muzycznej. Działalność ta wykonywana była w dalszym ciągu ten sam sposób, przy czym ubezpieczeni zatrudnieni zostali w oparciu o umowy o świadczenie usług. Zakres czynności wykonywanych przez ubezpieczonych w trakcie obowiązywania umów o dzieło jak i umów o świadczenie usług nie zmienił się i był tożsamy. Decyzję o zmianie rodzaju umów J. S. podjął pod wpływem doniesień medialnych o ryzyku przeprowadzenia kontroli przez ZUS i ewentualnym naliczaniu kar i odsetek (zeznania świadka J. K. k. 240v-241 akt sprawy, zeznania płatnika składek J. S. k. 241v-242v akt sprawy, zeznania ubezpieczonych: T. B. k. 218v-219 akt sprawy, J. D. k. 242v-243 akt sprawy, T. H. k. 243-243v akt sprawy, A. K. k. 243v-244 akt sprawy, I. N. k. 244-244v akt sprawy, R. G. k. 250-250v akt sprawy, E. Ł. k. 250v-251 akt sprawy, dokumenty zgromadzone w aktach organu rentowego, m. in. wydruk z (...), umowy o dzieło, programy nauczania).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołania płatnika składek J. S. nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Kwestią sporną w okolicznościach niniejszej sprawy była kwalifikacja prawna umów zawieranych między płatnikiem składek i T. B., J. D., R. G., T. H., A. K., E. Ł., I. N.. Rodzaj tych umów rzutował na zasadność objęcia przywołanych osób obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi oraz wpływał na ewentualny obowiązek płatnika składek w uiszczeniu składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia.

W myśl zaś art. 12 ust. 1 wymienionej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Stosownie zaś do treści art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, składkę na Fundusz ustala się od wypłat stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Podkreślenia wymaga, iż decydujące dla kwalifikacji umowy ma nie nazwa ani zamiar strony istniejący przy jej zawarciu, lecz to, jakie wykazuje ona cechy. Nie nazwa zawartej umowy, ale jej rzeczywisty przedmiot, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy. Pogląd ten został wypracowany w orzecznictwie, a można go wywnioskować przykładowo z lektury uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 9 lipca 2008 r. I PK 315/07.

W konsekwencji, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało poczynienia ustaleń w zakresie cech umów łączących płatnika składek z zatrudnionymi, w prowadzonej przez niego szkole muzycznej, nauczycielami.

Zgodnie z art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności dla dającego zlecenie. Umowa zlecenie jest umową starannego działania, a nie umową rezultatu jak umowa o dzieło. Zleceniobiorca powinien wykonywać zleczone czynności osobiście i stosować się do otrzymanych przez zamawiającego wytycznych co do sposobu wykonania zlecenia.

Z kolei umowa o dzieło należy do umów rezultatu, co oznacza, że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu/efektu, który może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Należy przyjąć, że realizacja oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem wykonawczym, o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu.

W związku z powyższym organ rentowy prawidłowo uznał, że strony nie łączyły umowy o dzieło, tylko umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowach zlecenia. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ kc wynika, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak musi to być zgodne z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Z zasady swobody umów wynika zatem również zakaz zawierania umów, których celem jest obejście prawa. Prawidłowe określenie przez organ rentowy typu umów łączących strony w niniejszej sprawie, których rzeczywistym celem było świadczenie pewnego rodzaju usług, nie stanowi naruszenia zasady swobody umów, ale jest z nią zgodne, gdyż w przeciwnym razie cel umów zmierzałby do obejścia prawa.

Analiza treści korespondujących ze sobą, logicznych i zasługujących na wiarę zeznań ubezpieczonych, płatnika składek oraz świadka jak i dokumentów zgromadzonych w aktach ZUS, prowadzi do wniosku, że głównym zadaniem osób zatrudnianych przez J. S. było prowadzenie zajęć w zakresie nauki gry na instrumentach lub nauki śpiewu. Temu zadaniu podporządkowane było zobowiązanie do przygotowania programów nauki, obejmujących zakres umiejętności koniecznych do zdobycia na poszczególnych latach nauki. Programy te były dostosowane do potrzeb konkretnego ucznia, co wynikało z rodzaju działalności prowadzonej przez J. S.. Każdy z uczniów cechował się bowiem różnym poziomem zdolności oraz miał inne zainteresowania muzyczne, co wpływało na tok nauki. Płatnik składek w odwołaniach podnosił, że do zadań nauczycieli należał również udział w koncertach. Niewątpliwie, zeznania przywołanych osób wskazują na wykonywanie tego rodzaju obowiązków, przy czym częstotliwość koncertów nie była duża i udział w nich zakwalifikować należy jako poboczny obowiązek. Koncerty odbywały się bowiem na

koniec semestru i były wspólnym występem z uczniem, co można zakwalifikować jako dopełnienie procesu edukacji. Oprócz tego rodzaju koncertów, nauczyciele uczestniczyli w okazjonalnych koncertach jak np. w okresie Bożego Narodzenia. Okoliczność ta nie przesądza zatem o rodzaju poszczególnych umów, gdyż ich przedmiotem nie było głównie wykonanie rezultatu polegającego na występie w czasie koncertu, lecz na udzielaniu lekcji gry na instrumencie ewentualnie lekcji śpiewu.

W tym świetle stwierdzenia wymaga, iż przedmiot umów nie poddawał się kwalifikacji ze względu na istnienie wad. Świadczenie spełniane przez ubezpieczonych polegało bowiem na poczynieniu starań w przekazaniu uczniom umiejętności gry na instrumencie albo śpiewu. Były to zatem zobowiązania należącego starania, co nawiązuje do cechy umowy o świadczenie usług. O zasadności tej oceny świadczy również sposób wynagradzania ubezpieczonych. Wynagrodzenie było wypłacane miesięcznie i trudno doszukiwać się związku wypłaty wynagrodzenia z wykonaniem dzieła. Ubezpieczeni byli wynagradzani za wykonanie obowiązków, do których należało udzielanie lekcji. Wnioskowanie, że wynagrodzenie zostałoby wypłacone w przypadku wykonania dzieła, za co należałoby uznać uzyskanie pozytywnej oceny z egzaminu kończącego semestr, jest nieprawidłowe. Istotą zobowiązania stanowiło bowiem udzielanie lekcji i proces przekazywania wiedzy oraz umiejętności, nie zaś efekt w postaci uzyskania pozytywnej oceny z egzaminu kończącego etap nauki czy nawet uprzednie nabycie zdolności w obsłudze instrumentu przez uczniów. Nie budzi wątpliwości, iż nabycie umiejętności w obsłudze instrumentu w zasadniczej mierze zależy od konkretnego ucznia. Gdyby uznać za osiągnięcie rezultatu zdobycie przez ucznia zdolności do gry na określonym poziomie, to w przypadku nieosiągnięcia rezultatu, czyli nie nabycia przez ucznia określonego poziomu, nauczyciel nie zostawałby uprawniony do uzyskania wynagrodzenia. Tymczasem R. G. zeznał, że nie musiał zwracać wynagrodzenia wtedy, kiedy dzieło nie zostało wykonane, tj. dostawał wynagrodzenie bez względu na to czy uczeń zdał egzamin. Taki też obraz wyłania się z zeznań J. S., który stwierdził, że w przypadku oceny niedostatecznej ucznia, nauczyciel otrzymywał wówczas wynagrodzenie. A zatem, w przypadku niezaliczenia egzaminu, nie można mówić o niewykonaniu zobowiązania przez nauczyciela. Stronom umowy należy przypisać świadomość tej okoliczności, skoro nauczyciel otrzymywał w takim przypadku umówione wynagrodzenie. Co prawda z treści umów nie można jednoznacznie wywnioskować, co miało wpływ na wysokość wynagrodzenia nauczycieli, bowiem w umowie wskazywano jedynie na określoną kwotę tytułem wynagrodzenia, jednakże z zeznań płatnika składek (k. 242v akt sprawy) oraz ubezpieczonego R. G. (k. 250v akt sprawy) wynika, iż kwota wynagrodzenia nauczycieli zależała od liczby uczniów i co z tym związane liczby udzielonych lekcji. Również i ta okoliczność wskazuje na to, iż głównym zadaniem ubezpieczonych było prowadzenie lekcji z zakresu nauki gry na instrumencie lub nauki śpiewu.

Proces nauczania nie był jednorazowy jakby myląco wskazywała na to liczba umów, które zawierane były na okres miesiąca. Wręcz przeciwnie, był to proces długotrwały, na który składały się dwa semestry, czyli okres zbliżony do roku szkolnego. Jak zostało wspomniane, za główny obowiązek ubezpieczonych należy uznać udzielanie stosownych lekcji, a zatem obowiązek ten był wykonywany przez zespół swego rodzaju powtarzalnych czynności. Proces przekazywania wiedzy i umiejętności z zakresu muzyki nie powinien być postrzegany jako umowa o dzieło, gdyż ewentualne dzieło nie poddaje się kwalifikacji ze względu na istnienie wad. Skoro świadczenie ubezpieczonych polegało na nauczaniu, to nie można przyjąć, by rezultatem przedmiotowych zobowiązań było uzyskanie pozytywnej oceny z egzaminu kończącego semestr nauki. Proces przyswajania przez konkretnego ucznia wiedzy czy umiejętności zależy od wielu czynników, które nie są wyłącznie zależne od osoby nauczyciela i metod dydaktycznych. Na marginesie przywołać należy pogląd Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 14 września 2017 r. III UK 201/16), iż w odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 kc), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Odnosząc się do dorobku orzecznictwa przykładowo można powołać się na uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 marca 2015 r. III AUa 2736/13. Sąd ten licznie przywołując również inne orzeczenia sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego wskazał m. in., iż w razie przeprowadzania zajęć nauczania, nawet w oparciu o samodzielnie przygotowany program i pomoce naukowe, a nie z góry narzucony program, nie występuje rezultat tych czynności ucieleśniony w konkretnej postaci. Jest

to wyłącznie staranne zachowanie wykonawcy umowy (lektora), który stosownie do posiadanej wiedzy, świadczy usługi starannej nauki, które przekazuje nauczonym. Dlatego judykatura jednolicie uznaje, że usługi nauczycieli lub inne nauczanie noszą konstrukcyjne cechy umów (czynności) starannego działania, a nie umów rezultatu, bo nie przynoszą konkretnych, mierzalnych lub pewnych indywidualnych rezultatów niematerialnych, także wtedy gdy były prowadzone według indywidualnych programów nauczyciela.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostaje okoliczność, iż po 25 listopada 2015 r. J. S. zawierał z zatrudnianymi nauczycielami umowy o świadczenie usług. Przedmiot przywołanych umów był tożsamy jak w przypadku tych umów, którym strony przypisały nazwę umów o dzieło. Okoliczność ta zasadniczo pozostaje bezsporna, gdyż została potwierdzona w zeznaniach płatnika składek oraz ubezpieczonych. J. S. zeznał, że zmiany tej dokonał pod wpływem doniesień medialnych o ewentualnych kontrolach ZUS, zaś obowiązki nauczycieli po zmianie umów nie uległy zmianie. A zatem, również przywołana okoliczność potwierdza zasadność oceny dokonanej przez ZUS.

Reasumując, Sąd uznał, że płatnika składek i wskazane w decyzjach osoby łączyły umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Dlatego też zaskarżone decyzje są prawidłowe i wywierają skutek w postaci objęcia wymienionych osób obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi oraz nakładają na płatnika składek obowiązek uiszczenia składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wobec powyższych okoliczności, Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc, oddalił odwołania od zaskarżonych decyzji.